

GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

Abonament przy odbiorze w eksped.
mies. zł. 0,85 kwart. zł. 2,55,
z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 1,04 „ „ 3,12,
pod opaską w Polsce - - - „ 1,00 „ „ 3,00,
w agenturach - - - - - „ 0,95 „ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redacji i Administracji: Toruń,
św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura
Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie
7-lamowej 10 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie
4-lamowej 20 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr. 137

Toruń - Poznań, sobota 20 listopada 1926 r.

Rok 4

W ciuciubabkę.

PPS. w opozycji. „Nie osobistej lecz” — jak oświadczył pos. tow. Marek w dyskusji budżetowej — „w opozycji zasadniczej w walce o „Polskę, opartą na sprawiedliwości”.

W pół roku po krwawym maju, który Polskę miał zamienić w raj wszelkich swobód ludzkich i nieludzkich, PPS. występuje w szranki „do boju o sprawiedliwość”.

Metamorfoza polityczna niewątpliwie przykra i długo się nad tym krokiem namyślano i w radzie naczelnej stronnictwa i w C. K. W.

Ostatecznie jednak tow. Marek wykrztusił dławiące słowa do niewdzięcznych sojuszników, którym swego czasu podstawił stolka do tronu obecnego regime'u:

— „Opozycja nasza nie jest opozycją osobistą. Jest ona opozycją zasadniczą, opozycją, której celem jest ochrona interesów klasy robotniczej i demokracji. Opozycja nasza mówi, że nie wolno przekreślać długów niesplaconych; trzeba chłopom dać ziemię. Mówimy, że trzeba mieć obowiązki wobec demokracji i wolności. Opozycji tej nie możemy tylko zaznaczyć; musimy proklamować ją wobec całej klasy robotniczej i całej opinii”.

Ile w tem szczerości, o tem dotąd nie wspomiano w żadnych enuncjacjach PPS. Szczerą była opozycja socjalistów zawsze i tylko wówczas, jeżeli chodziło o walkę z endecją. Bez względu na to, czy zasiadali z Narodową Demokracją na jednej ławie ministerjalnej, lub też nie, socjaliści razem z wszystkimi innymi stronnictwami ulegali manji prześladowczej: odendeczenia Polski.

Taki był zawsze cel do którego wiodły różnorakie drogi, wśród których majowa wydawała się najskuteczniejszą.

Nastąpiło nagłe załamanie tej drogi w kierunku pozornie przeciwnym do zasadniczego celu buntu majowego. I na tem załamaniu przyszły refleksje. Droga wiodła do Nieświeża. Mógł nią pójść p. Piłsudski i zyczyć mu powodzenia p. Moraczewski. Dla PPS. była ona zbyt niewygodną i zbyt ryzykowną.

Rozpoczęto więc odwrót, który zakończył się zajęciem stanowisk na pozycjach opozycyjnych.

To jednak nie oznacza, by z nowych pozycji socjalistów miały padać śmiercionośne pociski. Obóz majowy w sojuszu z wyrastającym obozem nieświeżskim pozostanie tak samo sprzymierzeńcem PPS. opozycyjnej jak nim był za najlepszych czasów jawnej współpracy.

Może socjalistów od nowego kursu pomajowego regime'u dzielić taktyka, zawsze jednak pozostanie wspólny cel: odendeczenie Polski, wysunięty przez obóz „sanacji moralnej” a skwapliwie podchwycony przez obóz żydowski i niemiecki w państwie. Obóz majowy wpadł na „genjalny” pomysł rozbicia Narodowej Demokracji przy pomocy stronnictwa zachowawczego o wybitnym charakterze monarchicznym. Dlaczego ten środek miałby nie być dobry dla PPS. — jeżeli umiała przed pół rokiem wystąpić zbrojnie obok p. Piłsudskiego przeciw rzekomo endeckiemu rządowi. Do takiego Rzymu każda droga jest dobra — chociażby wiodła przez opozycyjną współpracę polskiego radykalizmu z nieświeżką konserwą.

Stąd też niezwykle łagodny, prawie że sielankowy ton słów p. Marka, wypowiedzianych podczas dyskusji budżetowej. Była to raczej łagodna perswazja i lekkie upomnienie pod adresem obozu majowego, by niezbyt daleko posuwał się w orientacji nieświeżkiej, boć to przecież pozycję P. P. S-u utrudnia i komplikuje nici łączności, zakryte mniej lub bardziej zrzecznie przez „opozycję”.

Jak długo potrwa ta gra

w ciuciubabkę, nie wiadomo. Będzie to prawdopodobnie zależeć od „postępu likwidacji” Narodowej Demokracji. Gdyby ten wymarzony proces miał się odbywać zbyt powolnie, to wcale niewykluczone, że P. P. S. wystąpi do istotnej walki z obecnym regimem. Może to nastąpić tem wczesniej im dalej obóz majowy będzie brnął w nieświeżkie lasy. Bo wówczas obecne etykiety opozycyjne mogą stać nieuchronnie koniecznościami.

Grodyński zaprzeczy, dekret bowiem nie zamierza odbierać nikomu żadnych przywilejów.

Przy omawianiu spraw urzędniczych komisja powierzyła referat wniosków poselskich o zmianę uposażeń p. Manczyńskiemu (ZLN), a wnioski o zmianę ustawy sanacyjnej dla nauczycieli p. Korneckiemu (ZLN). (w)

Sprawy polskie.

Dekret prasowy.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Sprawa zwolnienia komisji konstytucyjnej w celu ustalenia interpretacji art. 44-go konstytucji, posiadającej dominujące znaczenie dla losów wniosku poselskiego o uchylenie dekretu prasowego — nie jest dotąd zdecydowana. Na dzisiaj posiedzenie komisji nie zostało wyznaczone.

Koła rządowe dają do poznania, iż rząd rozporządzenia z dn. 4. 11. nie wniesie do sejm, wskutek czego dekret upadłby automatycznie. Natomiast ministerjum sprawiedliwości przygotowuje nowy projekt ustawy prasowej, którą rząd chciałby wnieść przed 27 bm., tj. przed terminem wygaśnięcia dekretu.

Jakkolwiek władze w Warszawie dokonywały konfiskat pism na zasadzie ustaw, obowiązujących przed wydaniem dekretu — to na prowincji dzieje się inaczej. Tam dekret jest stosowany. Szczególnie gorliwie jest stosowany w województwie górnośląskim.

Referat prasowy.

W przyjeździe rady ministrów rozważana jest kwestja restytuowania referatu prasowego, zniesionego w sierpniu.

Ustawy samorządowe.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Wczoraj po południu odbyła się konferencja przedstawicieli kilku klubów sejmowych, na której postanowiono przystąpić w przyszłym tygodniu do dalszych prac komisji administracyjnej nad ustawami samorządowymi. Prace komisyjne rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Będą prowadzone z dużym nakładem energii, komisja bowiem pragnie, by sejm mógł się już projektem ustawy zająć jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

W lipcu prace komisji były prowadzone intensywnie, ale wówczas przedstawiciele rządu, a w szczególności ministerjum spraw wewnętrznych, w tak ważnej sprawie dla państwa się nie wypowiedzieli.

Zmiany.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Dyrektor dep. rolnego w ministerjum rolnictwa p. Feliks Ubysz wyjeżdża na dłuższy urlop. W jego miejsce zostanie powołany p. Witold Hanicki. Zastępcą komendanta gł. policji w województwie śląskim został mianowany p. Józef Żółtaszek, insp. pol. woj. łódzkiego.

Pod sąd rządu.

Katowice, 17. 11. (PAT.)

Wojewoda śląski dr. Grażyński udał się w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Dzisiejszy „Głos Prawdy” wymieniając szereg środków do powetowania porażki na G. Śląsku, nie mówi nic o dymisji p. Grażyńskiego. W tem świetle dymisja wojewody śląskiego wydaje się niepewna.

Rząd usuwa się z pod kontroli sejm?

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Dzisiejsza „Rzeczpospolita” donosi, że podczas ostatniej rozmowy p. Piłsudskiego z marszałkiem Ratajem, p. Piłsudski miał oświadczyć, iż rząd swych przedstawicieli będzie wysyłał tylko na posiedzenia komisji budżetowych, natomiast na wszystkie inne posiedzenia sejm i komisji sejmowych

przedstawicieli swych nie wyśle. To samo miał p. Piłsudski oświadczyć na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów.

(Nikt dotąd w Polsce nie był nieomylny. Tem mniej jest nim p. Piłsudski. Niezrozumiałe jest więc, dlaczego nowy regime tak usuwa się z pod kontroli sejm — uw. red.)

Przed wykluczeniem p. Moraczewskiego z P. P. S.

Minister zawieszony w prawach członka P. P. S.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.)

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja PPS. z obwodu stryjsko-borysławskiego, tudzież okręgu lwowskiego, która udała się do min. Moraczewskiego i prosiła go o pozostanie w partji i zatrzymanie mandatu poselskiego a ustąpienie z rządu. Zabiegi jednak delegacji nie odniosły pożądanego rezultatu.

Po południu zebrał się centralny komitet PPS., który przy udziale wspomnianej delegacji obradował do późnego wieczora, omawiając przede wszystkim stosunek do min. Moraczewskiego. Odczytano list p. Moraczewskiego do p. Daszyńskiego, w którym to liście p. Moraczewski oddaje do dyspozycji partji wszystkie swe mandaty, uzyskane z rąk partji.

Krótki komunikat, wydany po posiedzeniu, mówi, iż CKW. przyjął do wiadomości zrzeczenie się p. Moraczewskiego z mandatu poselskiego i

godności partyjnych. Ponieważ w swym liście nie wspomina on nic o wystąpieniu z partji, CKW. powzięła rezolucję, stwierdzającą, iż p. Moraczewski został zawieszony w prawach członkowskich w PPS. O wykluczeniu posła Moraczewskiego zadecyduje rada naczelna stronnictwa.

W związku z ostatnimi decyzjami centralnego komitetu wykonawczego PPS., zawieszającemi ministra Moraczewskiego w prawach członka PPS., poseł Moraczewski zrezygnował z mandatu sejmowego. Na jego miejsce wchodzi do sejm działacz socjalistyczny zagłębia Dąbrowskiego Pałak

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Prezes klubu PPS p. Marek zawiadomil wczoraj przewodniczącego komisji budżetowej p. Rymara, iż PPS. wycofuje swych referentów budżetów: ministerjum sprawiedliwości i robót publicznych. Krok ten został dokonany ze względów politycznych.

Początek prac nad budżetem.

Obrady komisji budżetowej.

Warszawa, 17. 11.

Wczoraj rozpoczęły się prace komisji budżetowej nad preliminarzem na r. 1927/28. Prace te odbywają się w trudnych warunkach. P. prezydent, otwierając sesję sejmową, apelował do posłów, by spełnili swój obowiązek i w terminie, przewidzianym przez konstytucję, preliminarz uchwalili. Żądanie słuszne. Chodzi jednak o ułatwienie im pracy.

Ze komisja sama chce pracować, widać z przyjętego jednomyślnie regulaminu komisji, zaproponowanego przez przewodniczącego p. Rymara. Regulamin ogranicza czas przemówień, wprowadza stałych członków komisji i ich zastępców, by prace miały ciągłość. Ale, gdyby ze strony rządu spotykały posłów utrudnienia, wywiązanie się z obowiązków byłoby utrudnione, jeśli nie zupełnie niemożliwe. O jednym wspominał przewodniczący. Spotkało to posła Kowalczyka, referenta budżetu ministerjum rolnictwa. Kiedy się zwrócił do ministerjum o in-

formacje, otrzymał od min. Niezabytowskiego list, w którym pisze, iż będzie mógł z p. Kowalczykiem odbyć konferencję dopiero po otwarciu sesji: taka była intencja rządu.

Przystępując do pracy merytorycznej, komisja przyjęła nasamprzód budżet prezydenta w myśl referatu p. Śliwińskiego. Budżet ten wynosi w dochodach 227.000, a w rozchodach 1.415.917.

Przy budżecie sejm i senatu, który również załatwiono zgodnie z referatem p. Pączka, wyłączono kwoty 500.000 i 1.000.000 zł., przewidziane w ustawie skarbowej, a przeznaczone na dalszą budowę sali sejmowej — i wstawiono je do budżetu nadzwyczajnego.

W trakcie rozpraw p. Byrka, którego wybrano referentem generalnym, interpelował p. Grodyńskiego jako przedstawiciela rządu w sprawie zamierzonego wydania dekretu nowelizującego ustawę emerytalną o tyle, iż lata studjów uniwersyteckich miałyby być wykreślone z ustawy — czemu p.

Narada pracownicza.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)
Narada pracownicza została zwołana na d. 28 bm. do prezydium Rady ministrów.

P. Niezabytowski w Wilnie.

Wilno, 17. 11. (PAT.)
Dnia 17 bm. przybył do Wilna minister rolnictwa i dóbr państw. p. Niezabytowski. W ciągu dnia p. minister był w stałym kontakcie z przedstawicielami organizacji rolniczych. W następstwie wysuniętych przez nie w swoim czasie postulatów, popartych przez wojewodę p. Raczkiewicza, p. minister uzyskał aprobatę częściowej realizacji zamierzeń przez otwarcie kredytu w kwocie 300,000 zł. na uruchomienie robót publicznych i zatrudnienie ludności w powiatach województwa wileńskiego, dotkniętych klęską nieurodzaju. O godz. 22,25 p. minister żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i organizacji rolniczych odjechał do Warszawy.

Sprawa zapalczana.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.)
Wczoraj zakończyła długie rozprawy komisja wyłoniona przez Sejm do rozpatrzenia umowy w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Z komunikatu ogłoszonego wynika, iż komisja uznała umowę za sprzeczną z ustawą o monopolu zapalczanym i wyraziła przekonanie, iż dzierżawa wychodzi na szkodę interesów państwa i konsumentów. Dlatego komisja wezwała rząd do zbadania sprawy i spowodowania zmiany warunków umowy dzierżawnej. Termin, w którym rząd ma przedstawić sejmowi odpowiednie sprawozdanie o tych pracach, określono na trzy miesiące.

Wstrzymanie naładunku węgla.

Warszawa, 17. 11. (Pat.)
Wskutek zarządzenia ministerstwa komunikacji w dniach 15, 16 i 17 bm. wstrzymano został naładunek węgla do węglarek polskich i górnośląskich, kierowanych do Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Włoch. Naładunek węgla, kierowany do tych krajów w węglarkach zagranicznych, odbywał się normalnie. W dniach 18, 19 i 20 bm. wstrzymano zostanie w ten sposób naładunek węgla do portów niemieckich w Hamburgu i Szczecinie.

Z Min. Spr. Zagr.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.)
Przyjazd posła Kozickiego z Rzymu zapowiedziany jest w MSZ. na początek grudnia.

Rząd sowiecki udzielił swego agremntu dla p. Stanisława Patka jako posła Rzplitej w Rosji sowieckiej.

Powrót p. Kętrzyńskiego z Moskwy oczekiwany jest w pierwszych dniach grudnia. Zaraz po jego przyjeździe do Warszawy wyjedzie do Moskwy poseł Patek.

Zachowawcy w Łodzi.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)
Wczoraj przybył do Łodzi p. Janusz Radziwiłł i kilku innych liderów nowego stronnictwa zachowawczego. Rokowania w Łodzi toczyły się z Poznańskim i kilku innymi przemysłowcami łódzkimi. Do porozumienia jednak nie doszło. Wieczorem odbyło się posiedzenie konstytucyjne oddziału stronnictwa w Łodzi.

Kongres Piasta.

Warszawa, 18. 11. (A. W.)
W programie 5-go nadzwyczajnego kongresu „Piasta” przewidywany jest udział szeregu delegatów zagranicznych, w tem delegat czechosłowackiego stronnictwa agrarnego. Na kongresie będą również przedstawiciele Międzynarodowego Biura Agrarnego. Projektowany jest wielki pochód uczestników kongresu na Wawel, dla złożenia hołdu Kościuszce. Przemówią w imieniu włościan b. wicemarszałek sejmu Maj, w imieniu inteligencji rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski.

Obroty handlowe z Rosją.

Warszawa, 17. 11. (AW.)
Szeft sowieckiej misji handlowej w Warszawie Firsow oświadczył w wywiadzie prasowym, że w ostatnim roku gospodarczym obrót towarowy między Rosją sowiecką a Polską wyniósł około 15 milionów dolarów, z czego sowieci zakupili w Polsce za 12 milionów dolarów, Polska zaś w sowietach za 3 miliony dolarów

Restytucja monarchji na Węgrzech?

Unja personalna z Rumunją. — Sensacyjne rewelacje dziennika węgierskiego.

Budapeszt, 17. 11. (A. W.)
Według narodowo-legitymistycznego dziennika „Alle Madiag” minister hr. Banffy wysłany będzie do Rumunii z misją rozpoczęcia rokowań z dworem rumuńskim. Rokowania te mają na celu mariaż córki króla rumuńskiego księżniczki Ileany z arcyksięciem Albrechtem, przez co projekt unji personalnej między Węgrami i Rumunją zyskałby szanse urzeczywist-

nienia. Fr. Banffy wiezie również gwarancje premjera węgierskiego hr. Bethlena, że ks. Albrecht zostanie wybrany królem węgierskim. Zdaniem wspomnianego pisma, pierwszym krokiem do realizacji unji węgiersko-rumuńskiej ma być ogłoszenie ustawy w Rumunii, na podstawie której w miejsce chorego króla Ferdynanda, wstąpi na tron rumuński jego córka Ileana.

Kult zbrodni w Niemczech.

Nagrody pieniężne dla morderców. — Morderstwo jako przemysł.

Jeden z posłów „Reichstagu” pisze w „Vossische Zeitung”:

„Podczas śledztwa działalności „Fehme” (sądów kapturowych) przez specjalną komisję parlamentarną w Monachjum, świadkowie z niem.-narodowej partji powiedzieli otwarcie, że uznają za dobre morderstwo polityczne, o ile jest popelnione z pobudek patriotycznych”.

Dlatego też dopomogło się do ucieczki mordercom Erzbergera. Jak spryciarze umieli wyzyskać ową zasadę „patriotyczną” dowodzi następująca sztuczka oszukańcza:

Pewien Hoernlein z partji niemieckonarodowej napisał we wrześniu 1921 r. do dyrektora banku Meyera w Osnabruecku, że zamordował Erzbergera; teraz znajduje się w biedzie. Meyer posłał mu 1000 mk. niemieckich. Poza tem prosił obecnego posła Henninga, by się starał o paszport zagraniczny dla rzekomego mordercy.

W międzyczasie jednak w duszy Mey-

era powstały wątpliwości, czy Hoernlein nie jest oszustem. Posłał więc do niego niejakiego Landwehra, który go miał zbadać osobiście. Landwehr doszedł do przekonania, że H. jest rzeczywiście „zasłużonym” około „Vaterlandu” i wręczył mu jeszcze 900 mk. niem. Mając pieniądze w kieszeni, H. zbiegi do Tyrolu. Miesiąc później doniesiono Meyerowi poufnie, że H. go jednak oszukał. Oszusta dosięgnęła zemsta „Fehme”. 31 października 1921 r. znaleziono go zastrzelonego w lesie pod Judenburgiem w Styrii.

Zdaniem korespondenta takich morderców Erzbergera zgłosiło się więcej, którzy naciągali bogatych i zbyt gorliwych partyjników na pieniądze. Przed ową komisją parlamentarną zeznał jeden ze świadków, podpułkownik Krisbel: „Zamordowanie Erzbergera uprawiano jako przemysł” (Das ist die reinste Industrie, der Erzberger-Mord).

Mussolini o porozumieniu z Francją.

Bez porozumienia włosko-francuskiego nie będzie zdrowej polityki europejskiej.

Paryż, 16. 11. (PAT.)

Podczas wywiadu z przedstawicielem „Matina” Mussolini oświadczył, że ostatnie incydenty francusko-włoskie zostały całkowicie i pomyślnie załatwione ku zadowoleniu obu rządów. Winni zostaną ukarani, a jednocześnie podjęte zostały zarządzenia zapobiegające powtórzeniu się podobnych wypadków.

Premjer włoski jest zdania, że wychodzący woscy mogą nadal żyć spokojnie we Francji, ale nie powinni nadużywać prawa azylu i gościnności francuskiej, zaturując wzajemne stosunki obu narodów.

Co się tyczy trudności w sprawie statutu Tangeru, to i one również zostały przezwyciężone. Włoscy, które pierwotnie zamierzały stać na boku całej sprawy, obecnie chętnie akceptują procedurę, polegającą na tem, że najpierw Francja i Hiszpanja wspólnie przedyskutują cały problemat, a następnie Anglja i Włoscy wezmą udział w decyzjach ostatecznych.

Wreszcie Mussolini zakończył wyrażaniem poglądu, że zdrowa polityka europejska jest niemożliwą bez ścisłego porozumienia francusko-włoskiego.

Samochód wypiera koleje.

Kłopot Austrii z samochodami i kolejami.

Wiedeń 16. 11.

Wiedeński „Der Morgen” donosi, że austriackie ministerstwo przemysłu i handlu wydało ankietę, na którą mają odpowiedzieć poszczególne urzędy komunikacyjne, w jaki sposób należałoby zaradzić stale pogarszającemu się położeniu austriackich kolei państwowych. Ten środek komunikacji znalazł się wskutek wzrastającego popytu na samochody i rozszerzenia się auto-

mobilizmu w trudnych warunkach. Istnieje zamiar zlikwidowania kilku nie rentujących się linii kolejowych.

Prawdopodobnie będzie się usiłowało zahamować rozwój automobilów — znacznymi podatkami, tak frachtowymi jak i pasażerskimi. W kołach rządu austriackiego przypuszczają, że w ten sposób uda się złamać ostrą konkurencję automobilizmu z kolejami państwowymi.

O pogromach żydowskich w Rosji.

Od dłuższego już czasu obiegają po Europie pogłoski o wzmagającej się akcji przeciwyżydowskiej w Rosji. Często słychać o pogromach. Ostatnio donoszą z Gdańska, że po pierwszych wiadomościach mętnych o pogromach Żydów w okolicach położonych w pobliżu granicy estońskiej, nadchodzą ściślejsze dane, które rzucają światło na szerzącą się gwałtownie propagandę wśród chłopów i robotników przeciw obecnemu rządowi moskiewskiemu.

Opozycyjne komórki zostały zduszone przez G. U. P. ale nie wszędzie. Zwłaszcza na północy hasła wyzwolenia mas ludowych, wyszukiwanych przez nową burżazję rosyjską (urzędników wysokich i wielkich kapitalistów komunistycznych) znalazły oddźwięk silny na wsi rosyjskiej. Wbrew tendencjom Zinowjewa i Sokolnikowa ruch opozycji zwraca się głównie przeciw Żydom, jako elementowi najruchliwsiemu w rządzie i głównie skupiającemu wielkie bogactwa.

W okolicach Gdowa i Ostrowa „biedota” wiejska, zagrzana hasłami opozycyjnymi, przystąpiła do własnowolnej parcelacji dużych majątków skonfiskowanych przez rząd „burżom carskim”, które jednak

wydzierżawiali nadal od rządu bogaci komuniści Żydzi, wyzyskując ludność robotniczą.

Wobec słabego oporu władz miejscowych, rozagitowanych również „opozycyjni”, pierwsza szczęśliwie wykonana parcelacja dała hasło do masowych rozruchów. Zaczęto palić i grabić. Pogromy Żydów przeniosły się do małych miasteczek. Tu i owdzie zdemolowano nawet urzędy, gdzie spotkano się z oporem. „Lud brał władzę” w swoje ręce.

Wysłane małe oddziały wojsk zostały osaczone w lasach wskutek przyłączenia się do ruchawki zbuntowanych czerwonogwardzistów. W tych warunkach pułk kawalerji wysłany na pomoc niewiele mógł zdziałać, ponieważ powstańcy wnieśli w lasach zasieki i odcinali wszelkie połączenia.

Po 10-godzinnej walce kawalerja wycofała się z niebezpiecznej sytuacji, oczekując na posiłki. Wobec zrywania szyn kolejowych w wielu punktach likwidacja rozruchów nie nastąpi zbyt gładko. Równocześnie pierwsze niepewnienia oddziałów wojskowych dały hasło do rozszerzenia się pogromów.

Ze świata.

O rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 16. 11. (A. W.)

Gabinet Rzeszy obradował dziś w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej celem powzięcia dyrektyw co do obrad końcowych w tej kwestji. Wczoraj wyjechał do Paryża z ramienia rządu Rzeszy specjalny delegat dla prowadzenia osobistych pertraktacji, gdy równocześnie rząd berliński naradzać się będzie z przedstawicielami komisji kontrolnej. Rokowania w Berlinie rozpatrywać będą kompleks spraw sprzedaży budynków wojskowych oraz materiału wojennego, zaś obrady paryskie zajmować się będą kwestją rozbrojenia twierdzy w Królewcu — powoływania rekrutów do Reichswehry oraz sprawą nacjonalistycznych związków wojskowych.

Walki w Meksyku.

Nowy Jork, 16. 11. (A. W.)

Z Meksyku donoszą o poważnych walkach powstałych między wojskami rządowymi, a rewolucjonistami. W miejscowości Banderillos okręgu Vera Cruz zabito 12 policjantów. Wielki oddział Indjan pod dowództwem gen. Fernando stoczył w okręgu Sonore formalną bitwę rozgramiającą w której 500 żołnierzy zostało zabitych.

Naczelnik państwa w Portugalji.

Lizbona, 17. 11. (Pat.)

Prezes rady ministrów Sarmona mianowany został ministrem bez teki i objął funkcje naczelnika państwa.

Mikado chory.

London, 17. 11.

Stan zdrowia cesarza japońskiego według doniesień Reutersa jest bardzo niepomyślny. W świątyniach odbywają się gorące modły na intencję powrotu do zdrowia mikada.

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej w Czechach.

Praga, 17. 11.

W miejscowości Iglawa, gdzie stacjonowany jest 31 pułk piechoty dokonano licznych aresztowań pomiędzy żołnierzami tego pułku pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Z. S. S. R. Mielili oni skraćć szereg dokumentów wojskowych, które oddali komunistom rosyjskim. Również syn sekretarza partji komunistycznej senatora Volicka został aresztowany.

Zamach kolejowy w Rosji.

Moskwa.

Na linii kolejowej Moskwa—Ryga między stacjami Nielidowa i Ziemica nastąpiła straszna katastrofa spowodowana jak się zdaje przez zamach. Między temi stacjami szyny kolejowe okazały się rozkręcone, maszynista zaś ze względu na to, że rozkręcenie znajdowało się za zakretem nie zauważył go i nie zdołał wstrzymać pociągu, który zjechał z toru staczając się z naspym. Skutki katastrofy dały 10 pasażerów zabitych i około 30 rannych.

Niepokoje w Irlandji.

London, 17. 11.

W związku z napadami uzbrojonych band na posterunek policyny w Dublinie przeprowadzono liczne rewizje domowe u wybitnych republikanów. Aresztowano 8 sinfainistów między nimi syna hrabiego Plunkett. Linje telefoniczne są w różnych miejscowościach uszkodzone.

Przygoda Hohenzollerna na ulicach Berlina.

Berlin, 13. 11. (Pat.)

„Welt am Abend” donosi, że wczoraj przed wieczorem zjechał samochód ozdobiony herbami Hohenzollernów przed magazyn krawiecki Hoffmana przy Friedrichstrasse. Szofer ubrany był w liberję dworską. Dookoła samochodu zebrały się niebawem tłumy ciekawych. Nagle ze sklepu wyszedł b. kronprinc w towarzystwie swe go najstarszego syna i skierował się ku samochodowi; wówczas z tłumy padły pod jego adresem napastliwe, łączące okrzyki. Kronprinc wsiadł jednak spokojnie do samochodu, który w wolnym tempie posuwał się wśród wielkiego tłumy zebranego na ulicy. Tłum podążył za samochodem i dopiero interwencja oficera policji otworzyła samochodowi swobodny przejazd.

Rada ministrów.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.)

Wczoraj w południe obradowała w Belwederze Rada ministrów, która obok innych kwestyj zajmowała się również prowdzorem budżetowym na pierwszy kwartał 1927 r.

Faszyzm we Włoszech i próby jego przeszczenia.

Streszczenie referatu prof. Peretiatkowicza, wygłoszonego dnia 13 bm. w Toruniu p. t. „Upadek demokracji i system Mussoliniego“.

Referat prof. dr. Peretiatkowicza o „upadku demokracji i systemie Mussoliniego“, wygłoszony w ubiegłą sobotę w sali Dworu Artusa, dał słuchaczom pełny pogląd na powstanie, umocnienie się i działanie faszyzmu włoskiego.

Na różnych terenach świata poczęły się ujawniać chęci do wytworzenia mocnej władzy, władzy, bliżej nieokreślonej. Ze wszystkich prób na największą uwagę zasługuje próba włoska, dlatego, że rozstrój państwowy był największy we Włoszech i że próba dała we Włoszech rezultaty największe. Faszyzm stłumił komunizm, postawił na nogi budżet i przygotował włoskiej polityce zagranicznej poważne widoki sukcesów.

Faszyzm oparł się na ideologii walki. Walki z rozwielenionymi i sztucznie hodowanymi naleciałościami powojennymi. Przeciwdziała się on hasłom wielkiej rewolucji francuskiej i rosyjskiej, równości i wolności, liberalizmu, walki klasowej, skrajnej demokracji i socjalizmu.

Liberalizm hołduje zasadom wolności obywatelskiej. Faszyzm natomiast przeciwstawia jej zasadę służby jednostki dla narodu. Faszyzm ogranicza wolność szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Dla liberalizmu wolność jest zasadą i celem, dla faszyzmu metodą i środkiem. Faszyzm, zmagający się z socjalizmem, zwalcza zasadę walki klasowej, szerząc hasło współpracy klas w pracy nad podniesieniem produkcji narodowej, chociażby zapomocą wzmocnienia kapitału.

Faszyści, wkładając cały zasób energii w dzieło odbudowy Włoch, dokonali szeregu reform. Objęły one najważniejsze dziedziny życia państwowego a więc władzę ustawodawczą, wykonawczą i gospodarczą.

Szczególnie ważne są reformy w dziedzinie gospodarczej. Wykluczono strajki w zakładach użyteczności publicznej zupełnie. W innych gałęziach pracy i produkcji były one przez pewien czas dozwolone, lecz i tam starano się je wykorzenić.

Faszyzm wprowadza nowy stosunek między pracą a kapitałem, oparty na zainteresowaniu pracy w rozwoju kapitału. Sądy polubowne, których wyroki obowiązują syndykaty pracy i kapitalistyczne, uniemożliwiają zatargi długotrwałe i niszczące produkcję.

Administracja państwa otrzymała silną kontrolę faszystowską. Często spotyka się urzędników państwowych, pracujących pod okiem faszystów. O wzmocnieniu władzy administracyjnej świadczy fakt złamania t. zwanej mafii sycylijskiej, której dotąd żaden rząd we Włoszech nie usiłował nawet ruszyć. Faszyzmem udało się ją zlikwidować.

Również w stosunku państwa do Kościoła ujawniły się zmiany, dążące wyraźnie do zgody między czynnikami władzy państwowej i kościelnej w wyraznym kierunku konkordatu.

Do taktyki faszystowskiej należy akcja bezpośrednia, często gwałtowna i niezwykle ostra, lecz zawsze skuteczna. Sukcesy swe zawdzięcza faszyzm wyłącznie Mussolinemu, którego dwa jakby oblicza: jedno polityczno-dyplomatyczne nazewnątr państwa, drugie faszystowskie dla faszystów jest kłamrą, trzymającą całość polityki państwowej.

Próby faszyzmu usiłowano przeszczyć na grunty inne. W całym szeregu państw znajdujemy dziś organizacje faszystowskie. Są to jednak próby mniej lub więcej udane, dlatego, że brak im zasadniczego momentu, cechującego faszyzm, cechy nacjonalizmu, umiającego pracować wyłącznie tylko dla państwa i narodu bez oglądania się na jakiegokolwiek względy uboczne, związane z interesem osobistym.

Zbyt w Niemczech dla Polski.

Według wiadomości z Konsulatu Polskiego w Essen miejscowi importerzy masła, drobiu i zwierzyzny gotowi są odbierać wszelkie ilości powyższych towarów. Masło w beczkach i w opakowaniu 0 1/2 i 1 funcie.

Wspaniałe wesele w arystokracji angielskiej.

Ethel Pryke, córka obecnego Lorda-majora (jakby prezydenta czy burmistrza) londyński, weszła w tych dniach w związki małżeńskie z pewnym znanym arystokratą angielskim. Uroczystość odbyła się nie zwykle okazałe i z przepychem, dawno już w Londynie niewidzianym. Szpaler, złożony z setek tysięcy ludzi, ciągnął się od Mausion House do katedry św. Pawła. Należy zaznaczyć, iż ostatni ślub odbył się w tej świątyni jeszcze przed siedmiu laty. Tę długą pauzę należy sobie w ten sposób wytłumaczyć, iż trzeba na to specjalnego pozwolenia dziekana i kapituły katedry.

Panna Pryke jest osobką nie tylko przystojną, ale bardzo rozolutną. Po śmierci matki przez rok cały spełniała godnie reprezentacyjne obowiązki Lady-Mayors. Na Cheapside i Ludgate Hill zebrało się istne morze głów ludzkich. Komunikacja

została przerwana. Zostawiono tylko wąskie przejście dla orszaku weselnego. Ołbrzymia katedra św. Pawła rola się od tysięcy widzów, zwłaszcza kobiet.

Po ślubie zapisała panna młoda swoje warunki w starym rejestrze katedralnym. Jest to książka historyczna, w której znaleźć można wiele sławnych i znakomych nazwisk z historii angielskiej. Po powrocie do domu Lorda majora nastąpiła wspaniała uczta, w której wzięło udział przeszło tysiąc osób. Para młoda otrzymała od rodziny królewskiej serdeczne gratulacje i piękny prezent w postaci starożytnego srebra stołowego, pochodzącego z 16-go wieku, a wykonanego przez jednego ze sławnych złotników włoskich.

Od ojca dostała piękna Ethel kamienicę i dwieście tysięcy funtów szterlingów posagu. Wystarczy!

Wykrycie bandy złodziejskiej.

Jak unieszkodliwiono opryszków w Łopatkach. — Herszt popełnił samobójstwo.

Łopatki, pow. wąbrzeski, 16 listopada. Jeszcze nie przebrzmiało echo morderstwa u Boryńskich (25-letni syn zastrzelił matkę, sługę a wkońcu siebie), a już nowa afera poruszyła do głębi mieszkańców naszej wielkiej, pięknej wioski. Otóż od kilku miesięcy zachodziły w tutejszej okolicy śmiałe nocne napady i złodziejstwa; bandyci zapuszczali swe zagony poprzez Jarantowice, Stanisławki, Buk aż pod Radzyn. Cała okolica drżała przed opryskami, którzy kradli, co im w rękę wpadło. W ostatnich tygodniach dokonali kilku włamań, złodziejstw i zbrojnych napadów. Ludziom ginęły świni, indyki, zboże, a we Frydrychowie zabrano krowę z pastwiska. W kilku miejscach skradli garderobę i bieliznę. Najbardziej niebezpiecznym było tam, gdzie nie było męskiej opieki. Wkońcu mieszkańcy nie byli pewni mienia i życia.

Policja obserwowała ostrożnie niecną „robotę“ i czekała na jasne dowody systematycznie popełnianych zbrodni. Na wiadomość, że bandyci ukrywają się w Łopatkach, urządziła policja państwowa w Wąbrzeźnie ubiegłej soboty obławę. Mając pewne wskazówki, otoczyła zagrodę właściciela Kusaka w środku wioski, gdzie ukrywali się dwaj bandyci, liczący około 25 lat. Widząc, że ująć nie zdołają, strzelili sobie jeden z nich w skroń, pozabawiając się natychmiast życia. Drugiego bandytę ujęto i odprowadzono do więzienia w Wąbrzeźnie.

Personalja bandytów są narazie jeszcze nieznane. Samobójca, który przybył wiadomo skąd na Pomorze, znany był we wsi pod nazwiskiem „Józef“. Policja aresztowała właścicieli osady, około 70 lat liczące małżeństwo Kusaków. Rabusie tutejsi byli w znowie z inną bandą, mieszkającą na ustroniu w Jarantowicach, na której czele stał jednooki Kielbowicz, syn drobnego właściciela, którego policja również aresztowała. Policja zachowuje ścisłą tajemnicę co do nieukończonego jeszcze śledztwa, ponieważ zachodzi możliwość, że nie wszystkich sprawców i ich popleczników dotąd wyłowiono. W wiosce opowiadają sobie o planach bandytów na następne dni; planowano mianowicie napady na mleczarnię i oberżę miejscową, na których zasobność już dawno pożądlivem spoglądali okiem.

Z całej Polski.

KALENDARZ.

Sobota 20 Feliksa W.	Niedziela 21 26. po Św.	Poniedziałek 22 Gertrudy P.
Toruń, dnia 20 listopada 1926 roku		

— **Komunizm w wojsku.** W tych dniach władze wojskowe bezpieczeństwa w Toruniu wykryły szeroko rozgałęzioną organizację białoruską o podłożu komunistycznym i terrorystycznym wśród wojska. Aresztowano już szereg osób w oddziałach wojskowych. Sieci organizacji sięgały aż do Moskwy. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. (A. W.)

— **Zmiany w przemyśle i handlu.** W październiku 1926 r. zgłoszono w Toruniu założenie 39 przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, zwinięto 29 przedsiębiorstw. Założono m. inn.: 1 biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży majątków, 1 handel starymi meblami, 1 wytwórnię win owocowych, 2 sklepy kolonialne, 1 tartak parowy, 3 warsztaty szewskie, 1 handel starym żelazem i szmatami, 5 sklepów spożywczych, 2 jadłodajnie z wyszynkiem napojów niealkoholowych, 1 handel artykuł. emalowan. i żelazniami (żydowski), 1 kawiarnię, 1 handel nabiałem i drobiem 1 warsztat blacharski i instalacyjny, 1 sklep galanterijno-konfekcyjny (żydowski), 1 wytwórnię powroźów, 1 kuźnię, 1 fabrykę skrzyń, 1 zakład fryzjerski, 1 warsztat stolarski, 1 warsztat i sklep rzeźniczy. Zwinięto natomiast m. inn.: 5 sklepów kolonialnych, 5 sklepów spożywczych, 1 jadłodajnię, 2 warsztaty i składy rzeźnicze, 1 fabrykę obuwia, 1 skład kapeluszy, 1 warsztat reparacji maszyn do pisania, 2 warsztaty mechaniczne, 1 skład zabawek, 2 piekarnie, 1 zakład zegarmistrzowski.

Widzimy więc, że w październiku znów powstały w Toruniu 2 przedsiębiorstwa żydowskie. A zatem — caveat, torunienses!

CHELMŃA.

Kłopoty „Strzelca“. Po przewrocie majowym założono jak w wielu miastach Pomorza tak i u nas osławionego „Strzelca“. Dlaczego nie właśnie w Chełmży? Tu przecież miał być jak najlepszy grunt: Tak dużo stałych bezrobotnych, różne narzekania, różne partyjki i ambicyjki najróżniejszych grup i jednostek. A więc zakładać „Strzelca“ i ryczeć śmiało, bo za

to płacą. Die blauen Husaren. Zrazu zapisało się ponoć aż 150 do tej elity (po polsku doborowej mieszaniny). Początek więc wyglądał bardzo szumnie, ale koniec był — żalony. Bo już można mówić o końcu „Strzelca“, jak zresztą na całym Pomorzu. „Strzelcy“ starali się o pracę. Naturalnie, żaden rozumny pracodawca bez względu na przynależność partyjną nie przyjmie „rewolucjonistów“, którzy naogół wolą się trzymać butelki i słuchać bredni zbankrutowanych i płatnych agentów niż pracować rzetelnie a przedewszystkiem spokojnie. „Strzelcy“ miejscowi, którzy jednak chcieli pracować, zgłaszali się do tu. Tow. Powstańców i Wojaków. Lecz ci podziękowali za wątpliwych gości. Z powodu tego panuje teraz w „Strzelcu“ — o ile wogóle jeszcze istnieje — straszny kacenjamer. Czy trzeba jeszcze dodać, że ludność miejscowa nienawidzi „Strzelca“, gdyż pyta się słusznie, czy na taką potrzebną jak dziura w moście czerwoną armję mamy płacić ciężkie podatki. Jak widać, ogólna plajta „Strzelca“ na całym Pomorzu. Kiedy eksperymetatorzy i wściekli rzykanci zrozumieją nareszcie, że „Strzelca“ na Pomorzu nigdy się nie przyjmie, bo tu grunt zbyt zdrowy na takie chorobliwe zaszczepki. Pomorze nie boi się „Strzelca“, bo to byłoby śmieszne wobec jego znanych postaci, ale zdrowy rozum tutejszej ludności mówi: Szkoła czasu i pieniędzy!

ORZECHÓWKO, pow. wąbrzeski.

Z życia wojskowego. W niedzielę 14 bm. odbyło się zebranie tuł. nowoorganizowanego Tow. Powst. i Wojaków na którym był obecny przedstawiciel Zarządu Okręgowego Tow. Powst. i Wojaków. p. Kromczyński z Torunia. Zebranie zajął przewodniczący Tow., p. Kawczyński przywitaniem obecnych członków i gości, witając również w imieniu całego Tow. przybyłego przedstawiciela p. Kromczyńskiego, który również w swem przemówieniu na wstępie przywitał zebranych, następnie przedstawił zebrany cel i zadania Tow. Powstańców i Woj. i gorąco zachęcał do jak najpilniejszej współpracy i zapisywania się w szeregi Towarzystwa. U większej części zebranych zauważyć można było wyraz zadowolonia jednakże nie brakowało i takich, którzy nie zdawali sobie sprawy z tego, co im przewodniczący tow. jak i p. Kromczyński objaśnił. Mejmym jednak nadzieję, że i ci ostatni wkrótce nawrócą z błędnej drogi; nie powinno być obywatela w Orzechówku i okolicy, którzy nie należą do Tow. Powstańców i Wojaków. — Do Tow. zapisało się 8 nowych członków, poczem sekretarz p. Kuchnicki odczytał protokół z zebrania z 7 bm. Następnie przewodniczący p. Kawczyński, w imieniu ca

tego Tow. dziękował przedstawicielowi p. Kromczyńskiemu, za tak obszerne wyjaśnienia i słowa zachęcające do wstępowania w szeregi Powst. i Wojaków. O 17,45 przewodniczący solwował zebranie; na zakończenie odśpiewano „Rote“ Na szczerze uznanie zasługuje p. Kawczyński nauczyciel z Orzechówka, który niestrudzenie pracuje nad oświatą młodzieży jak i rozwojem towarzystw; świadczy o tem fakt, że w niedzielę 21 bm. Kat. Koło Młodzieży z Orzechówka pod batutą p. Kawczyńskiego odgrywa bardzo wzruszającą sztukę p. t.: „Bianka Maligiezy“ w 3 aktach. Na powyższe przedstawienie nie powinien nikt szczędzić grosza. Początek o 6 wieczorem, po przedstawieniu zabawa taneczna. St. F.

RYŃSK, pow. wąbrzeski.

Przedstawienie amatorskie. Staraniem Tow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę 21 bm. przedstawienie amatorskie w oberży p. Zadańskiego. Odegrana będzie bardzo ciekawa sztuka p. t. „Karpaccy Górale“. Można będzie się przypatrzyć prawdziwym ubiorom góralskim. — Zainteresowanie publiczności jest wielkie. Oby tylko pogoda dopisała!

DZIAŁDOWO.

Schwytnięcie przemytników. W ub. sobotę na odcinku granicznym w Białutach przytrzymano dwóch przemytników tytoniowych, z których każdy przy sobie niósł pół centr. tytoniu. Przemytnikami są Markowski i Pilacki z Mławy, ostatni już trzy razy karany za przemytnictwo.

WIELE.

Obchód święta Młodzieży. Młodzież tutejsza zorganizowana w stowarzyszeniach męskim i żeńskim pod przewodnictwem czcig. patronów, ks. prob. Wryczy i ks. wik. Kurowskiego, starała się uroczystość świętego Stanisława Kostki w tym roku jubileuszowym jak najuroczystej obchodzić. W pięknie przez młodzież żeńską, przybrany w wieńce i kwiaty kościele odbyło się 3-dniowe nabożeństwo z wystawieniem Najsw. Sakramentu. W samą niedzielę przystąpiły stowarzyszenia mł. m. i żeńskiej do wspólnej komunji św. Wieczorem zaś odbyła się wieczornica przygotowana przez młodzież męską. Stow. młodz. żeńsk. pod dyryg. ks. Kurowskiego wykonało śpiew. Program wieczornicy był obfity: 1) Przywitanie gości. 2) Dekl. „Piełgrzym“. 3) Odczyt „Dłaczego Stow. Młodzieży są konieczne“. 4) Śpiew „Hej do pracy“. 5) Dekl. „Gotów“. 6) Monolog. 7) Śpiew „Hej koleczy po mozołach“. 8) Frantówka ze skrzypcami i gitarą. 9) Oberek — skrzypce i gitara. 10) Roztargniony profesor. 11) Przedstawienie amatorskie „Forte Michaśa“, komedia w 3 aktach. 12) Różne piramidy i pokazy gimnastyczne. W zakończeniu ks. prob. Wrycza dziękował za tyle trudu i mozołu około przygotowania wieczornicy Zarządowi, szczególnie prezesowi p. Skwierawskiemu i naczelnikowi ówczesnej gimnast. dyr. Rekowskiemu. Dziękował również ks. Kurowskiemu, patronowi młodz. męsk., że w tak krótkim czasie dokonał tak wiele z młodzieżą; dziękował szczególnie licznie przybyłym gościom, którzy swem przybyciem okazali, jak bardzo sprawami młodzieży się zajmują. Publiczność była bardzo zadowolona z występów młodzieży, bo cała wieczornica jak najlepiej się udała. Cześć młodzieży, która należy do stowarzyszenia i tak chętnie pracuje. Oby jej przykład pobudził ospałych młodzieńców do wstąpienia w szeregi druhów.

TCZEW.

Konfiskata 3000 dolarów. Dnia 16 bm. został przez urzędnika tutejszej granicznej kontroli skarbowej przytrzymany pewien żydek warszawski, który „potrzebował sobie chcieć przemycić“ okrago 3000 oryginalnych dolarów amerykańskich. Wpadł ów żydek na bardzo oryginalny sposób przemycania. Pozwijał swoje dolary w bardzo małe ruloniki i powsadzał je do ustników oryginalnych papierosów monopolu polskiego. Jednakże nieszczęście chciało, że znalazł się sprytniejszy od żydka urzędnik i dolary tak ukryte zoczył.

GDĄŃSK.

Poczta portowa przed wieńcowinami. W bieżącym tygodniu rozpoczęto nakładanie wiązania dachowego na gmachu polskiej poczty portowej przy dworcu nadwiślańskim, naprzeciw portu cesarskiego. Gmach, który przedstawia się bardzo okazałe, posiada dwa piętra; na parterze będą pomieszczenia dla składnic, na piętrze dla sortowni, biur itd. W lecie r. 1927 gmach ma być gotowy. Zaznaczyć trzeba, że poczta portowa będzie służyła jedynie do ruchu pocztowego w tranżycie z morza do Polski i odwrotnie. Dla publiczności będzie jak dotąd dostępna jedynie poczta polska przy placu Heweliusza.

GDYNIA.

Postępy prac budowlanych. W najbliższym czasie zostanie przywrócona komunikacja dzielnic portowej z dworcem towarowym. Pod koniec bież. tygodnia przejmie zarząd portu dalsze 100 m. nadbrzeża. Odtąd będzie można w porcie tutejszym równocześnie załadowywać 6

okrętów. Roboty przy budowie nadbrzeża wewnętrznego postąpiły tak dalece, że prawdopodobnie pod koniec bm. odda się do użytku 200 m. nadbrzeża. W dzieńnicy portowej rozpoczęto w tych dniach budowę 4 domów dla kolejarzy.

BYDGOSZCZ.

Początek rozprawy przeciw mordercom śp. Leitgebra. We wtorek 16 bm. rozpoczęła się w tut. sądzie okręgowym rozprawa przeciw mordercom śp. Stanisława Leitgebra, sekretarza Tow. Lekarzy w Bydgoszczy. Jak wiadomo, 4 marca rb. znaleziono go w biurze sekretariatu przy ul. Jagiellońskiej 47 zamordowanego, a torba z 14.000 zł., którą to gotówkę miał śp. Leitgeber roznieść między lekarzy, była zrabowana. Śledztwo w dwa dni po tem wykazało, że sprawcami są 15-letni brat ofiary, Przemysław Leitgeber, i 18-letni praktykant elektrotechniczny, Feliks Rysiewski. Zbrodnia swego czasu, jak sobie czytelnicy nasi przypominają, wywołała ogromną sensację, toteż największa sala sądu okręgowego, na której odbywa się rozprawa, jest wprost natłoczona. — W pierwszym dniu rozprawy, po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, odbyły się szczegółowe przesłuchania oskarżonych.

Oprócz wymienionych bezpośrednich sprawców zbrodni, tj. Przemysława Leitgebra i Feliksa Rysiewskiego, zasiadli na ławie oskarżonych Franciszek i Stefanja Rysiewscy, rodzice mordercy Feliksa, jako ci, którzy wiedzieli zgóry o mającej się dokonać zbrodni i pomagali potem do ukrycia nie tylko sprawcy zbrodni przed władzą sprawiedliwości, ale i do ukrycia zrabowanej gotówki. Pod tym samym zarzutem siedzi na ławie oskarżonych i F. Wrzesiński. Rozprawie przewodniczy sędzia Radowski, oskarża zastępca prokuratora p. Janiszewski; obrońcami są dr. Tyrowicz, dr. Murach i dr. Łasiński.

DROHOBYCZ.

W ostatniej chwili wyzbył się szczęścia. Wielką sensację wywołała w Drohobyczu wygrana 8 tysięcy dolarów, którą padła na dolarówkę, posiadaną przez notariusza dra Rosenblatta. Do ostatniej chwili dolarówka była własnością woznego bankowego p. Urbanowicza, który w dniu 30-go ub. m. potrzebując zaledwie kilkudziesięciu złotych na dopłatę przy kupnie matulkiej chatki, sprzedał dolarówkę w Banku Polskim. W chwilę po tem, jego dolarówka stała się własnością dra Rosenblatta. Następnego dnia padła na nią wygrana.

LWÓW.

Tragiczny koniec złodzieja. W nocy ze środy na czwartek zastrzelony został włamywacz, który od dłuższego czasu grasował we Lwowie w okolicy ul. Dwernickiego, a najczęściej nawiedzał bursę Tadeusza Kościuszki, do której co kilka dni wdrapywał się po murze i okradał wychowalców bursy. W ciągu kilku miesięcy wyrządził szkody na kilka tysięcy złotych. Zarząd i wychowankowie bursy postanowili ustanowić stałe dyżury dla schwywania tajemniczego włamywacza. W nocy z 10 na 11 bm. miał dyżur prezes bursy, Alojzy Niemiec, i dwaj uczniowie, którzy nocą usłyszawszy hałas w korytarzu, rzucili się w tę stronę i ujrzeli osobnika w wojskowym mundurze z rewolwem w rękę, przygotowującego się do strzału. Wtedy Niemiec uprzedził włamywacza i wystrzelił, kładąc nieznajomego bandytę trupem. W zabitym rozpoznano dawniejszego wychowanka bursy Konstantego Łomnickiego, syna porucznika z Żółkwi.

Co się zdawało

p. Składkowskiemu o p. Grażyńskim.

Na krótko przed wyborami śląskimi min. spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, odpowiadając na interpelację posłów Związku Lud. Nar. w sprawie zmian na stanowiskach wojewodów, wystawił wojewodzie Grażyńskiemu takie świadectwo:

— „Wojewoda śląski, dr. Grażyński, nie posiada wprawdzie tak rozległej praktyki administracyjnej, jednakże w roku 1925 zajmował on stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie reform rolnych. Decydującymi o mianowaniu go wojewodą śląskim momentami były: znany rządowi talent organizacyjny i kierowniczy, doskonałe znanstwo terenu śląskiego, nabyte w pracy społecznej na tym terenie i w akcji o przyłączenie G. Śląska do Rzeczypospolitej, w której dr. Grażyński brał wybitny udział. Te właściwe walory uznano za znacznie ważniejsze, aniżeli długoletnia rutyna ściśle urzędnicza, której dr. Grażyński rzeczywiście nie posiada.“

Okazało się jednak 14-go listopada, że to niezupełnie tak, jak się zdawało p. Składkowskiemu. Wszystkie zalety p. Grażyńskiego złożyły się na jedną wielką porażkę.

Rozmaitości.

Polityka a kobieta.

Królowa rumuńska Marja, która obecnie podróżuje po świecie, a chwilowo przebywa w Ameryce, zdaje się mówić za dużo o polityce swego kraju. Tak przynajmniej sądzi rząd rumuński, który głównemu z jej odpowiedzialnych towarzyszy wysłał takie instrukcje:

„Na żądanie rumuńskiego premiera wszelkie przemówienia królowej Marji ma odtąd cenzurować p. Mikołaj Petrescu.

Rządowi rumuńskiemu zależy zwłaszcza na przemówieniach królowej do prasy. Petrescu ma zająć miejsce majora Washbama, który towarzyszył królowej Marji jako jej adjutant.“

Zainterpelowany w tej sprawie przez prasę amerykańską Petrescu wyjaśnił, że kilka interwiewów królowej Marji wywołały polityczne trudności i zakłócenia.

Królowa Marja nie przysięgała na konstytucję, nie można więc jej czynić odpowiedzialną zato, co mówi.

Angielskie Lourdes.

Angielscy górnicy z Abercromy w Walji wykorzystują czas strajku w ten sposób, że budują w pobliżu swej świątyni parafjalnej jaskinię lourdeską. Skala, z której wytryska źródło, stała się podłożem dla ich pracy. Dotychczasowe prace wydoły już pewne podobieństwo nowej jaskini z jaskinią w Lourdes. Górnicy zasadzili na ścianie skalnej róże. Twórcy tego dzieła petyzmu są tak oddani swej pracy, że często drążą skalę bez przerwy przez cały dzień od 6 rano do 8 albo 9 wieczorem.

Cała afera powstała z powodu wynurzeń królowej Marji do dziennikarzy, przyczem monarchini bez żenady wypowiedziała swe zdanie o partjach politycznych w Rumunii i o konstytucji.

Zarządzenie rządu rumuńskiego wywołało niesłychaną sensację w całej Ameryce

Dział gospodarczy.

Przeostroga dla ubezpieczonych na życie.

W związku z Notatką „Baczność ubezpieczeni na życie“ zamieszczoną w numerze „Słowa Pomorskiego“ z dnia 4 listopada rb. otrzymujemy z kół miarodajnych następujące wyjaśnienia:

Waloryzacja przedwojennych ubezpieczeń życiowych w Niemczech będzie ostatecznie zrealizowaną dopiero w roku 1932. Dotychczasowa niemiecka ustawa odroczyła do tego czasu wypłatę sum zwaloryzowanych, by dać możność towarzystwom niemieckim zgromadzenia w międzyczasie potrzebnych funduszy, z których przedwojenne ubezpieczenia życiowe będą mogły być zwaloryzowane, bowiem przedwojenne rezerwy uległy dewaluacji.

Zatem wypłata zwaloryzowanych sum przedwojennych ubezpieczeń życiowych w niemieckich zakładach ubezpieczeń jest zawieszona od zgromadzenia potrzebnych funduszy przez zakłady i żądne z towarzystw niemieckich nie może przyobiecować ubezpieczonym wypłaty zwaloryzowanej sumy już w roku przyszłym, skąd bowiem weźmie środki na wypłatę, gdy ustawa postanawia czas do roku 1932 na zgromadzenie potrzebnych funduszy.

Co więcej — jedno z b. poważnych T-w niemieckich zamieszkałym w Polsce klientom zwracającym się o zwaloryzowanie przedwojennych ubezpieczeń udziela następujących odpowiedzi (prytaczamy dosłownie) „Zunächst muss die gesetzliche Regelung Ihrer Versicherungsansprüche abgewartet werden. Nach dem deutschen Aufwertungsgesetz vom 16. Juli 1925 ist nicht klar, ob sich das Aufwertungsverfahren auch auf die Lebensversicherungen erstreckt, die Versicherte in den an Polen angetretenen ehemaligen preussischen Gebieten haben. Verhandlungen darüber schweben noch, eine Entscheidung wird in der nächsten Zeit zu erwarten sein.“ Z odpowiedzi tej wynika, że tem mniej szans odpowiedniej waloryzacji mają życiowe ubezpieczenia przedwojenne z terenu operacyjnego T-w niemieckich, który obecnie został Polsce przydzielony. Zastanawiają się tam nad tem, czy ubezpieczenia takie waloryzować wogóle, gdyż ustawa z dnia 16 lipca 1925 r. nie postanawia tego jasno.

Snujący się przeto wśród ludności agencji T-wa Gotajskiego wykorzystują jej nieświadomość i łatwowierność dla nowej akwizycji. Ponieważ T-wo Gotajskie nie ma koncesji do operowania w Polsce, przeto zawieranie ubezpieczeń w tem Towarzystwie jest karygodne. Dotyczące ustawy przewidują dość wysokie kary za takie przekroczenia. Umowy ubezpieczeniowe są nieważne a ubezpieczeni nie posiadają prawnych środków do dochodzenia swych pretensyj.

Ponadto osoby, które ulegają namowom agentów Tow. Gotajsk. wykraczają przeciw obowiązkowi narodowemu, lokują pieniądze polski nieraz z trudem zdobyty w zakładzie zagranicznym mając możność ubezpieczenia się u siebie w kraju w pierwszorzędnym zakładach czysto-polskich. Tymczasem w kolach interesujących się zagranicznymi zakładami asekuracyjnymi oddawano mówi się o poważnym zachwianiu się interesów T-wa Gotajskiego.

Jest obowiązkiem narodowym sfer czytających dzienniki informować w sposób powyższy osoby nieświadome a zainteresowane T-wem Gotajskim.

Urzędowe ceny węgla.

„Monitor Polski“ nr. 261 ogłasza ceny węgla loco wagon-kopalnia. Kopalnie (górnosląskie, dąbrowskie i krakowskie) są podzielone na klasy według wartości węgla. Najwyższa cena wynosi 24.45 za t. (węgiel gruby pow. 40 mm), węgiel drobny kosztuje 15.90—10.80, miał 8.77—3.45.

O wywóz drzewa do Niemiec.

W tych dniach wyjeżdżają do Berlina przedstawiciele Departamentu Leśnictwa, którzy wezmą udział w rokowaniach handlowych z Niemcami, podczas omawiania kwestyj, związanych z wywozem drzewa, Niemcy, paraliżując przywóz drzewa o-brobionego z Polski, starają się jednocześnie przeforsować za wszelką cenę import drzewa okrągłego. Na proponowane dotychczas przez stronę niemiecką stawki celne od drzewa tarcowego przemysł polski nie może się zgodzić, gdyż równałoby się to uniemożliwieniu wywozu drzewa tarcowego do Niemiec, a jednocześnie wywołoby wzrost eksportu drzewa okrągłego, nabywanego w Polsce w dużych ilościach pośrednio i bezpośrednio przez firmy niemieckie.

Ceny produktów rolnych.

Toruń dnia 13 XI. 1926.
(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu)
Płacono w ostatnich dniach.
W zł. za 100 kg.

Konicz. czer.	340—380	Konicz. biała	240—320
„ szwedz.	425—440	„ żółta	110—115
„ żół. włusk.	50—60	Inkarnatka	60—75
Przełot	120—150	Rajgras kraj.	75—90
Łymotka	75—85	Seradela	24—26
Wyka letnia	40—42	Wyka zimowa	120—140
Peluszka	38—40	Groch Wikt.	95—105
Groch zielony	60—70	Groch polny	50—55
Bobik	30—35	Gorzycza	80—85
Rzepak	74—78	Rzepak	76—80
Łubin n. siew.	18—20	Łubin żół. siew.	20—22
Semie lniane	70—75	Konopie	50—60
Mak nieb. i biały	130—150	Tatarska	30—34
Proso	—		

Notowania ziemiołódów w Poznaniu.

z dnia 17 listopada 1926 r.
Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto	—	38,50—39,50
Pszonica	—	45,00—51,00
Jęczmień	—	28,00—31,00
Jęczmień brow.	—	33,00—38,00
Owies	—	32,00—34,00
Mąka żytnia 70% z work. standar.	—	—56,25
Mąka żytnia 65%	—	—57,75
Mąka pszen. 65%	—	72,00—75,00
Ospa żytnia	—	27,50—28,50
Ospa pszena	—	—28,50
Ziemniaki fabryczne	—	16% 0. — 6,60
Groch polny	—	60,00—65,00
Groch Victoria	—	85,00—95,00
Gorzycza	—	70,00—90,00
Słoma żytnia luźna	—	1,75—2,00
Słoma żytnia prasow.	—	2,70—2,95
Siano luźne	—	8,00—9,00
Siano prasowane	—	10,00—11,00

*) Cena transakcyjna, ceny bez gwiazdki informacyjne.

Usposobienie: spokojne.

UWAGI: Groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania. Specjalne gatunki ziemniaków jadalnych ponad notowania.

Ceny za ziemniaki fabryczne płacone są wyższe lub niższe odnośnie do zawartości skrobi.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 690,5 gr. (116,8 f. w. h.), b) na pszenicę poznańską i pomorską 741,5 gr. (125,6 f. wagi hol.), c) na jęczmień browarowy poznański i pomorski 671 gr. (113 f. w. h.).

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Za redakcję odpowiedz. Marjan Sydow w Toruniu.

Oszczędzajcie! Oszczędzajcie!

zużyte ŻYLETKI do aparatów do golenia do ostrze — — — — — nia przyjmuje — —

„HEIMCHEN“ nast. F. HERWICH, TORUN, ul. Łazienna 32. d 598

Czytajcie Gazetę Narodową!!



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, ob-



strukcji Kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po zł 1,50 za pudełko. Skład główny apteka A. Gąsckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pud. po otrzymaniu zł 4,30 (z przesyłką). k996

Wina krajowe słodkie i wytrawne od 2.40—2.75
Wina bordoskie czerwone i białe
Wina węgierskie wytrawne i słodkie
Wina południowe greckie i hiszpańskie
Miód „Zagłoba“ btl. 3.50

Szampan Georges Geiling Reims
Szampan Daubech & Fils

po cenach najniższych, przy d2058
usłudze rzetelnej i skorej, poleca

SUŁTAN i SKA

nast. Wacław Małkowiak
Tel. 151. Toruń, ul. Szeroka 24. Tel. 151.

Szlifiernia szkła i fabryka luster

szklarnia, warsztat oprawiania obrazów, szkła wszelkiego rodzaju i gatunku — Duży wybór obrazów z oprawą i bez, olejne i pastelowe obrazy, poleca po cenach przystępnych d2640

Józef Felski, Toruń,
Telef. 1062. Nowy Rynek 14. Telef. 1062.



Obrączki ślubne

w wielkim wyborze poleca po wyjątkowo niskich cenach ze szczerego złota, począwszy od 20 zł para

W. STARZYNSKI, TORUN,

Najstarszy polski zakład złotniczy.

założ. 1890. d6135 ul. Chełmińska 1



Poszukuje

od 1. XII. dziewczyny do wszystkich prac domowych, znająca się nieco na gotowaniu i prasowaniu. Reflektuje tylko na dziewczynę z dobrymi świadectwami. Zgł. do St. Pom. pod d2994.

Rowery

na odpłatę w 10 miesięcznych ratach

Maszyny do szycia

na odpłatę w 12 miesięcznych ratach

Centryfugi

na odpłatę w 12 miesięcznych ratach

Broń myśliwska

na odpłatę w 6 miesięcznych ratach

poleca

Hurtownia A. Bojanowski

Toruń, Nowy Rynek 26.

Cenniki ilustrowane wysyła po nadesłaniu 50 gr. w znaczkach pocztowych. d2673